

Recydywa wśród młodocianych sprawców przestępstw w świetle teorii społecznego uczenia się

Wstęp

Problematyka przestępstw popełnianych przez młodocianych bywa w naukach prawnych często bagatelizowana. O niewielkim zainteresowaniu zagadnieniem świadczy m.in. literatura, która powstała ok. pięćdziesięciu lat temu, oraz fakt, że nie ma żadnych nowych pozycji, które wyczerpująco omawiałyby temat. Należy zajmować się sprawcami młodocianymi przede wszystkim ze względu na to, że nawyki, jakich człowiek nauczy się, będąc młodym, towarzyszą mu przez całe dorosłe życie i mogą rzutować na jego późniejsze postępowanie, a tym samym na bezpieczeństwo innych osób i ich mienia. W niniejszym opracowaniu zostaną wskazane przyczyny i skutki wykołajania społecznego sprawców młodocianych w odniesieniu do teorii społecznego uczenia się. Autor uważa, że społeczne uczenie się młodego człowieka ma największy wpływ na jego zachowanie, a zatem także na poziom jego skłonności do popełniania czynów zabronionych. Stoi też na stanowisku, że człowiek, gdy się rodzi, jest czystą tablicą (łac. *tabula rasa*), którą społeczeństwo zapisze treściami w toku socjalizacji. W związku z tym w dużym stopniu to od otoczenia jednostki zależy jej działanie.

Dla analiz przestępczości młodocianych i jej późniejszego wpływu na powrót do przestępstwa niezwykle cenna okazuje się książka

S. Szelhausa *Młodociani recydywiści. Społeczne czynniki procesu wykolejania*¹. Natomiast wykorzystane w niniejszym tekście dane używane zostały w trakcie badań realizowanych w Zakładzie Karnym (ZK) w Rawiczu, podczas których przeprowadzone zostały wywiady z dwoma psychologami, dwoma wychowawcami, a także z przebywającymi tam osadzonymi (dwunastu mężczyzn, w wieku 15-25 lat). Należy nadmienić, że w tym zakładzie osadzeni są wyłącznie mężczyźni odbywający karę pozbawienia wolności po raz pierwszy, dla których właściwa miejscowo była tamtejsza jednostka penitencjarna.

1. Pojęcie młodocianego, recydywy i wykolejania

Kodeks karny z 1997 r. (dalej: k.k.)² w art. 115 § 10 wskazuje, że *młodocianym* jest sprawca, który w chwili popełnienia czynu zabronionego nie ukończył 21 lat i w czasie orzekania w pierwszej instancji 24 lat. Jest to definicja legalna, jednak na potrzeby tej pracy przyjęto, iż sprawcą *młodocianym* jest ten, który popełnił przestępstwo między 15.³ a 21. rokiem życia, został prawomocnie skazany na karę pozbawienia wolności i znalazł się w celu odbycia kary w zakładzie karnym do ukończenia 25. roku życia. Pojęcie *młodocianego* zostało rozszerzone dlatego, że ustawa wymaga, aby sprawca miał maksymalnie 24 lata w chwili orzekania w sądzie pierwszej instancji, natomiast sprawy osadzonych, o których informacje zbierane były podczas omawianych badań, często rozpatrywały także sądy kolejnych instancji – w związku z czym w chwili rozpoczęcia odbywania kary mieli oni już 25 lat.

Zdefiniowanie pojęcia „recydywa” jest bardziej skomplikowane niż pojęcia „młodocianego”. Problem polega na tym, że z pojęcia

¹ S. Szelhaus, *Młodociani recydywiści. Społeczne czynniki procesu wykolejania*, Warszawa 1969.

² Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. nr 88, poz. 533 ze zm.).

³ Co do zasady 17. rok życia stanowi dolną granicę odpowiedzialności karnej (art. 10 § 1 k.k.), jednakże w opracowaniu wskazuje się na wiek lat 15, ponieważ w określonych okolicznościach sąd może zastosować ustawę karną już wtedy (art. 10 § 2 k.k.)

„recydywy” korzysta wiele dyscyplin naukowych, w szczególności nauki prawne, ale również w nie mniejszym stopniu inne nauki społeczne, takie jak psychologia, pedagogika czy socjologia. Dlatego też trudno jest ustalić jedną definicję, która w pełni wyjaśniałaby to pojęcie, biorąc pod uwagę różne płaszczyzny interpretacyjne. W słowniku języka polskiego W. Doroszewskiego można przeczytać, że jednym ze znaczeń terminu „recydywa” jest powtórne popełnienie przestępstwa po odbyciu kary. Korzystając jednak z prawniczej siatki pojęciowej i modyfikując nieco tę definicję, należy określić *recydywę* jako powrót jednokrotny lub wielokrotny sprawcy do przestępstwa. Wyróżnia się przy tym recydywę kryminologiczną (powrót sprawcy do przestępstwa niezależnie od tego, czy za poprzednie przestępstwo był on już ukarany czy nie), jurydyczną (wyznaczaną przez liczne kryteria ustawowe, m.in. uprzednie skazanie sprawcy za przestępstwo) oraz penitencjarną (ponowne odbycie kary pozbawienia wolności)⁴. W opracowaniu stosowany jest ściśle formalny sposób rozumienia recydywy, w znaczeniu ponownego odbywania kary pozbawienia wolności (na warunkach, o których mowa w art. 64 i 65 k.k.). Pominęto także podział na recydywę podstawową i szczególną wielokrotną.

Wykolejaniem społecznym określa się zaś proces, w trakcie którego jednostka pod wpływem rozmaitych czynników zaczyna postępować wbrew normom prawnym i zwyczajowo przyjętym w danym środowisku w taki sposób, że narusza istniejący ład społeczny.

2. Teoria społecznego uczenia się

Zagadnienia związane z wykolejaniem społecznym należy rozpatrywać przez pryzmat teorii społecznego uczenia się, którą opracował kanadyjski psycholog A. Bandura w swym dziele pod takim właśnie tytułem⁵. Teoria ta zakłada, że człowiek uczy się przez obserwację

⁴ M. Bojarski, J. Giezek, Z. Sienkiewicz, *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, Warszawa 2010, s. 388.

⁵ A. Bandura, *Teoria społecznego uczenia się*, Warszawa 2007.

zachowania innych osób, przez co jest bardzo pomocna na gruncie kryminologii – pozwala m.in. odpowiedzieć na pytanie: „Dlaczego młody człowiek staje się sprawcą czynu zabronionego?”.

Szczególną pozycję w tej koncepcji zajmuje model – sposób zachowania konkretnych osób. Idea Bandury skupia się na relacji między dwiema jednostkami – modelem i obserwatorem. Teoria społecznego uczenia się polega na powtarzaniu przez obserwatora zachowania, które dostrzegł u modelu. Aby mechanizm naśladownictwa zadziałał, muszą zostać spełnione cztery warunki: 1. obserwator musi skupić uwagę na zachowaniu, które ma powtórzyć, 2. musi zachowanie to zapamiętać, 3. musi umieć je wykonać, 4. musi mieć motywację i wolę do naśladowania⁶.

Społeczne uczenie się jest najbardziej zauważalne u kilkuletnich dzieci (np. dziecko, którego ojciec pali papierosy, również wkłada je do ust; córka, która towarzyszy mamie przy nakładaniu makijażu, sama także smaruje sobie twarz pomadką), jednak towarzyszy człowiekowi przez całe życie. Osobowość ludzka kształtuje się mniej więcej do 25. roku życia, w tym czasie przebywamy w różnych miejscach i widzimy różne zachowania. Problem pojawia się, gdy wskutek procesu wykolejania społecznego człowiek zaczyna naśladować modeli, którzy postępują niezgodnie z literą prawa. Przyczyn przestępczości należy się dopatrywać wśród szeroko pojętej patologii społecznej (w szczególności: rozkład rodziny, zanikanie stosunków sąsiedzkich, anonimowość życia)⁷. W dalszej części pracy wskazane zostaną elementy budzące u człowieka chęć popełniania przestępstw, które to przenikają do świadomości sprawcy zgodnie z regułami teorii A. Bandury.

Koncepcja społecznego uczenia się jest przeciwieństwem założeń C. Lombrosa, który doszedł do wniosku, że „skrzywienia moralne” silniej przejawiają się u dzieci niż u dorosłych, ale mają te same przyczyny, czego podstawą jest obciążenie genetyczne⁸.

⁶ Ibidem, s. 54-58.

⁷ M. Lipka, *Przestępczość nieletnich w Polsce. Zapobieganie i zwalczanie*, Warszawa 1971, s. 85.

⁸ Ibidem, s. 82.

Na proces wykształcania społecznego wpływają także inne teorie. Występuje zależność między genami człowieka a jego skłonnością do przestępczości. Należy jednak sądzić, iż teoria Bandury przejawia wyższość nad pozostałymi koncepcjami, ponieważ nawet jeśli dany człowiek ma uwarunkowania genetyczne do działania niezgodnego z prawem, to sposób jego wychowywania może w pełni zapobiec realizowaniu takiej skłonności.

3. Proces wykształcania społecznego

Proces ten dotyczy głównie przestępców młodocianych, źródłem wykształcania społecznego jest bowiem dom rodzinny. Rodzina jest podstawową jednostką społeczną, która uczy młodego człowieka wzorców postępowania. „Przynależność do danej rodziny, reprezentującej określoną atmosferę moralną, wychowawczą, posiadającą określone oblicze kulturalne i społeczne, ma istotny wpływ na kształtowanie się społecznie pożądanej lub niepożądanej postawy dziecka”⁹. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że rodzina wpływa na zachowanie człowieka w zasadzie już od urodzenia. Potrzeba bardzo niewiele czasu, aby dziecko zeszło na złą drogę – kluczowe jest pierwsze dziesięć lat życia człowieka. Jak zauważa S. Szelhaus, ok. 80% sprawców młodocianych swoją pierwszą sprawę sądową miało przed ukończeniem 16. roku życia, a dolną granicę popełnienia pierwszego przestępstwa stanowi wiek 12 lat. Często jest tak, że pierwsze przestępstwa są pobłażliwiej traktowane przez policję lub też wcale nie są zgłaszane przez poszkodowanych¹⁰. Ze względu na to można z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że pierwszych przestępstw dokonują wykształceni sprawcy młodociani już od 10. roku życia. Tezę tę zdaje się potwierdzać H. Kołakowska-Przełomiec, która stwierdziła, że chłopcy recydywiści na ogół popełniają przestępstwa dość wcześnie, bo w 10.-12. roku życia¹¹.

⁹ S. Szelhaus, op. cit., s. 85.

¹⁰ Ibidem, s. 54.

¹¹ H. Kołakowska-Przełomiec, *Przestępczość i nieprzystosowanie społeczne nieletnich w genezie przestępczości dorosłych*, Wrocław 1977, s. 107.

Zgodnie z teorią społecznego uczenia się czynów o charakterze przestępczym dokonuje człowiek ze względu na odtwarzanie wzorca, który utrwalił. Przejawem nieprzystosowania społecznego jest zwyczaj przebywania w towarzystwie osób uważanych w społeczeństwie za zdemoralizowane (tzn. nadużywających alkoholu, popełniających przestępstwa, pracujących niesystematycznie)¹². Warto raz jeszcze zatrzymać się na domu rodzinnym sprawcy młodocianego. Rodzina jest tym pierwotnym środowiskiem, które wpływa na człowieka. Nie wszyscy rodzice potrafią jednak prawidłowo wychować swoje dzieci. W literaturze przedmiotu bardzo często nadużywanie alkoholu przez ojca uznawane jest za czynnik kryminogenny¹³. Dziecko, które dojrzewa w domu, w którym pijany ojciec urządza awantury, może w wieku kilkunastu lat zacząć postępować w sposób podobny. Niezwykle ważne jest także pożycie między rodzicami. Gdy w rodzinie nie ma wzorców prawidłowego postępowania, dziecko w ogóle nie będzie potrafiło postępować odpowiednio w dorosłym życiu. „Środowiska rodzinne, z których rekrutują się nieletni sprawcy czynów przestępczych, w niezadowalający sposób spełniają nałożone na nie obowiązki opiekuńczo-wychowawcze. Wynika to między innymi z faktu, że ojcowie nie partycypują w wychowaniu dzieci, ograniczając swój udział wyłącznie do wymierzania nieadekwatnych i niesprawiedliwych kar za popełniane przez dzieci przewinienia”¹⁴.

Należy zwrócić uwagę na to, że wielu młodocianych recydywistów wychowywało się w gorszych warunkach środowiskowych niż pozostali młodociani przestępcy. „Blisko połowa chłopców recydywistów miała warunki wychowawcze poniżej przeciętnych, w tym 1/4 zdecydowanie ujemne”¹⁵.

Wśród czynników powodujących wykolejanie wyróżnia się: słabą więź emocjonalną między dzieckiem a rodzicami, częste wagary szkolne i ucieczki z domu, używanie alkoholu przez sprawców, ich

¹² Ibidem, s. 136.

¹³ R. Giermakowska, *Środowisko rodzinne nieletniego przestępcy*, Opole 1987, s. 52.

¹⁴ Ibidem, s. 57.

¹⁵ H. Kołakowska-Przełomiec, op. cit., s. 104.

rodziców i rodzeństwo (głównie ojców i braci), wychowywanie się w rodzinach rozbitych¹⁶, niskie wykształcenie rodziców (oraz bardzo rzadkie obcowanie z kulturą), częste awantury i przemoc w domu, niedostateczną lub nadmierną kontrolę rodziców nad wolnym czasem dziecka¹⁷ i nieznajomość jego kolegów.

Jeśli chodzi o osobowość sprawców młodocianych, to warto wskazać, że cechują się oni drażliwością, impulsywnością i niezdolnością do opanowania się. Psychologowie więzienni zgodnie przyznają, że u większości osadzonych występuje skłonność do agresji, co spowodowane jest rozmaitymi czynnikami. Do najczęstszych powodów należą: tęsknota za kolegami (modelami w rozumieniu teorii A. Bandury), niemożność zaspokojenia potrzeb seksualnych¹⁸, znacznie ograniczony dostęp do dopalaczy, narkotyków i alkoholu, niezgodność charakterów współwięźniów z celi, a także zawężony zakres prywatności.

Czynniki, które wpływają negatywnie na kształtowanie osobowości dziecka, najsilniej oddziałują na sprawców w wieku od 17 do 29 lat, a następnie ich znaczenie maleje¹⁹. W roku 1962 struktura przestępczości młodocianych wskazywała, że przestępstwa przeciwko mieniu popełniło ok. 50%, a przeciwko zdrowiu i życiu 25% z nich²⁰. W latach siedemdziesiątych XX w. tylko 1/4 młodocianych miała pierwsze sprawy o inne przestępstwa niż kradzieże²¹. Według statystyk za rok 2014 młodociani popełnili 40% przestępstw przeciwko mieniu i zaledwie

¹⁶ Najczęściej w rodzinach sprawców młodocianych nie ma ojca, a matka jest gloryfikowana. Mimo stawiania matki ponad ojca jest ona często wykorzystywana przez młodocianych (wyłudzenie pieniędzy, znęcanie się). Zdaniem młodocianych to ojciec są źródłem ich problemów z prawem.

¹⁷ Niedostateczna kontrola powoduje, że dzieci wychowuje „ulica”, a nadmierna wzbudza fałszywe przekonanie, że skoro rodzice tak bardzo troszczą się o dziecko, to załatwią też dobrego adwokata, który wybroni je od zarzucanego mu czynu.

¹⁸ Nierzadkim zjawiskiem jest *homoseksualizm zastępczy*, kiedy to osadzony decyduje się na stosunek z mężczyzną, ponieważ odczuwa silną potrzebę seksualną, ale w normalnych warunkach (będąc na wolności) by tego nie zrobił.

¹⁹ S. Szelhaus, op. cit., s. 24.

²⁰ Ibidem, s. 29.

²¹ H. Kołakowska-Przełomiec, op. cit., s. 105.

6% przestępstw przeciwko zdrowiu i życiu²². Można zatem wysnuć wniosek, że sprawcy młodociani najczęściej popełniają przestępstwa skierowane przeciwko mieniu.

4. Więzienie a powrót do przestępstwa

Kara pozbawienia wolności wykonywana jest w zakładach karnych. W Zakładzie Karnym w Rawiczu na 729 osadzonych przypada 26 psychologów i wychowawców. Stosunek liczby osadzonych do ich wychowawców kształtuje się podobnie w większości polskich jednostek penitencjarnych. W czasie pobytu w zakładach karnych więźniowie poddawani są *resocjalizacji*, a zatem procesowi, poprzez który ich zachowanie i osobowość mają zostać dostosowane do ogólnego systemu norm postępowania przyjętego w danej społeczności – w taki sposób realizuje się funkcję prewencyjno-wychowawczą prawa karnego.

W systemie więziennym istnieje „deklaratywna *fikcja* wychowania oraz wzór osobowy więźnia poprawionego”. Świadomość jej występowania pogłębia cynizm osadzonych (głównie sprawców młodocianych, ze względu na ich wspomniane cechy osobowości), przez co zaczynają oni grać sceny skruchy i samopotępienia w celu wymańnięcia administracji więziennej²³. Osadzeni bardzo często uczą się udawać żal oraz wyrażają fałszywą chęć poprawy tylko po to, by odnotowano ich „dobre” zachowanie i by mogli np. wyjść wcześniej z murów zakładu karnego.

Resocjalizacja ma wpływać na psychikę osadzonych, ale nie zawsze się to udaje. Tylko więzień, który chce się zmienić, będzie mógł tego dokonać. A dodatkowo należy wskazać, że zresocjalizować można osobę, która poddana została uprzednio procesowi socjalizacji. Najczęściej jednak zdarza się, że młodociani wychowywani byli w takich warunkach, które nie pozwoliły na ich prawidłową socjalizację.

²² Ministerstwo Sprawiedliwości, Centralny Zarząd Służby Więziennej, *Roczna informacja statystyczna za rok 2014*, <<http://sw.gov.pl/pl/o-sluzbie-wieziennej/statystyka/statystyka-roczna/>> [dostęp: 8.01.2016].

²³ H. Świda, W. Świda, *Młodociani przestępcy w więzieniu*, Warszawa 1961, s. 42.

Ze względu na to nie da się ich resocjalizować, ponieważ nie przemawia do nich utrwalony w społeczeństwie system wartości – jest dla nich czymś obcym i zbyt abstrakcyjnym.

W polskich zakładach karnych zajęcia z wychowawcą często odbywają się w grupach kilkudziesięcioosobowych, a więc można je porównać do wykładu na studiach: studenci, którzy przyszli na wykład, aby go wysłuchać, stworzyć notatki i czegoś się dowiedzieć, mogą z zajęć wynieść bardzo wiele, ale jeśli przyszli tylko dlatego, że musieli, to prawdopodobnie nie będą słuchać zbyt uważnie – tak samo jest z więźniami. Dlatego też uznaje się, że resocjalizacja jest procesem pozornym, ponieważ działa tylko wtedy, gdy jest nakierowana na odpowiedniego odbiorcę.

W ostatnich latach sytuacja idzie jednak ku lepszemu, poprawia się skuteczność procesu resocjalizacji. Przyczyniła się do tego nowelizacja Kodeksu karnego z 2013 r. (dalej: k.k.), uchylająca art. 178a § 2 k.k.²⁴, który przewidywał odpowiedzialność karną za przestępstwo prowadzenia roweru w stanie nietrzeźwości. Obecnie czyn ten jest wykroczeniem, a zatem nie można zasądzić za jego popełnienie kary pozbawienia wolności. Ze względu na to, że do zakładów karnych przestali zgłaszać się pijani rowerzyści, jest wiele nieobsadzonych cel. W samym tylko rawickim więzieniu jest obecnie ok. stu wolnych miejsc, dlatego osadzeni co do zasady mają kontakt z psychologiem wedle życzenia (jednak nie istnieje możliwość np. terapii codziennej), co znacznie podnosi efektywność terapii osadzonych.

Sami więźniowie zauważają: „wykonanie kary należy zawieszać w pierwszej sprawie, takie ostrzeżenie ze strony sądu miałoby dobry skutek, gdyż skazany nie poznałby więzienia. Człowiek, który już był w więzieniu, nie boi się kary i obawa przed nią nie powstrzyma go przed popełnieniem dalszych przestępstw. [...] Pobyt w więzieniu nie tylko nie może wychować i nie sprzyja poprawie, ale przeciwnie, jeszcze bardziej wykoleja”²⁵. Podobne stanowisko zajęła H. Kołakowska-Przełomiec, uznając, że po pierwszej sprawie recydywa najszybciej

²⁴ Na podstawie art. 12 pkt 3 Ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1247).

²⁵ S. Szelhaus, op. cit., s. 183.

występuje u chłopców, wobec których zastosowano środki ingerujące (tj. umieszczenie w zakładzie poprawczym lub zakładzie karnym). Tym chłopcom łatwiej jest stawiać dalsze kroki ku wykojeniu społecznemu, a ponadto nadawana jest im etykieta „recydywisty”, co ułatwia tę drogę²⁶. Wśród czynników negatywnie wpływających na proces wychowawczy wskazuje się: niewłaściwą klasyfikację więźniów²⁷, zły stosunek do nich niższych funkcjonariuszy oraz brak możliwości uczenia się i pracy w więzieniu. Ostatni czynnik jest już jednak w dużej mierze nieaktualny. W Zakładzie Karnym w Rawiczu osadzeni mogą pracować i uczyć się, jeśli wyrażą taką wolę (najmniej chętni są sprawcy młodociani). W procesie resocjalizacji pomaga m.in. to, że więźniowie mogą skończyć szkoły (na wszystkich poziomach poza kształceniem wyższym), a także ukończyć wiele kursów zawodowych. Osiągają wyniki podobne do innych uczniów szkół. Zwykle sprawcy dorośli są bardziej chętni do wszelkich form kształcenia ustawicznego. Osadzeni w ZK w Rawiczu uczestniczą w terapii zajęciowej, mają możliwość rozwijania własnych pasji i zainteresowań – więzienie dysponuje profesjonalnymi urządzeniami radiowymi i studiem nagraniowym, osadzeni mogą nagrywać własne piosenki (najczęściej rap), a ponadto czytać książki, tworzyć witraże, oprawiać książki, rozwijać się poprzez oglądanie filmów w odpowiednio przystosowanej sali, redagować gazetkę więzienną, malować obrazy oraz produkować miniatury z drewna. Obecnie zauważa się także, iż więźniowie, mimo że nie boją się więzienia, martwią się o to, że rozpadnie się ich rodzina.

O tym, że proces wychowawczy w więzieniach nie zdaje egzaminu, świadczy m.in. fakt, iż zaledwie 10% badanych przez S. Szelhauśa zapewniało, że nie będą już nigdy więcej popełniać przestępstw²⁸. W związku z tym, że kara pozbawienia wolności nie zawsze odstrasza skutecznie przed ponownym popełnieniem przestępstwa oraz

²⁶ H. Kołakowska-Przełomiec, op. cit., s. 101.

²⁷ Dziś już bardziej niż w latach sześćdziesiątych XX w. zwraca się uwagę na właściwy skład skazanych w celi. Bierze się pod uwagę m.in.: który raz skazany odbywa karę pozbawienia wolności, cechy charakteru, a nawet uzależnienie od papierosów (przez wzgląd na obowiązek dochowania humanitarnego modelu odbywania kary).

²⁸ S. Szelhaus, op. cit., s. 187.

że proces resocjalizacji rzadko przynosi zamierzone efekty, występuje wśród sprawców zjawisko recydywy. Psychologowie ZK w Rawiczu obserwują na przestrzeni lat, że niewielu jest osadzonych, którzy na pytanie „Żałujesz?” potrafią odpowiadać ze skrucą i autentycznym poczuciem żalu. Większość z nich na takie pytanie odpowiada w twardy, lakoniczny sposób: „Tak” albo „Żałuję”. Osoby, które w taki sposób przeżywają „poczucie winy”, najczęściej powrócą do zakładu karnego jako recydywiści.

W Zakładzie Karnym w Rawiczu karę pozbawienia wolności odbywa po raz pierwszy obecnie 39 mężczyzn, w wieku od 15 do 25 lat. Dane z ostatnich dziesięciu lat przedstawia tabela 1²⁹.

Tabela 1. Liczba osadzonych w ZK w Rawiczu w latach 2005-2015 (według stanu na dzień 31 grudnia każdego roku)

Rok	Liczba osadzonych		
	Sprawcy dorośli	Sprawcy młodociani	Odsetek młodocianych
2005	1014	91	9,0
2006	1054	54	5,1
2007	1024	74	7,2
2008	888	63	7,1
2009	831	81	9,7
2010	808	53	6,6
2011	815	63	7,7
2012	828	70	8,5
2013	759	37	4,9
2014	796	54	6,8
2015	729	39	5,3

Źródło: Statystyka liczby osadzonych w Zakładzie Karnym w Rawiczu.

²⁹ Dane pochodzą ze statystyk ZK w Rawiczu, gdzie karę odbywają wyłącznie sprawcy dorośli i młodociani, którzy zostali skazani na karę pozbawienia wolności po raz pierwszy.

W tabeli 2, dla porównania, przedstawione są dane ogólnopolskie za ten sam okres, ustalone na podstawie statystyki penitencjarnej.

Tabela 2. Liczba osadzonych w zakładach karnych w Polsce w latach 2005-2015 (według stanu na dzień 31 grudnia każdego roku)

Rok	Liczba osadzonych		
	Sprawcy dorośli	Sprawcy młodociani	Odsetek młodocianych
2005	64 342	3189	5,0
2006	68 863	3093	4,5
2007	70 990	2989	4,2
2008	69 103	2659	3,8
2009	69 374	2506	3,6
2010	67 434	2315	3,4
2011	68 582	2226	3,2
2012	72 259	2051	2,8
2013	67 630	1712	2,5
2014	66 471	1480	2,2
2015	63 550	1177	1,9

Źródło: Ministerstwo Sprawiedliwości, Centralny Zarząd Służby Więziennej, *Roczna informacja statystyczna za lata 2005-2015*, <<http://sw.gov.pl/pl/o-sluzbie-wieziennej/statystyka/statystyka-roczna/>> [dostęp: 8.01.2016].

Z powyższych danych wynika, że odsetek młodocianych w ogólnej liczbie osadzonych mężczyzn zmniejsza się z roku na rok. Mimo że w ZK w Rawiczu występuje ogólna tendencja malejąca, to w poszczególnych latach liczba wzrastała, np. lata 2009, 2012. Można zauważyć, że liczba młodocianych w roku 2005 (91 osób, tj. 9%) jest mniejsza niż ich liczba w roku 2015 (39 osób, tj. 5,3%). Liczba młodocianych pochodzących z obszaru subregionu rawickiego zmniejszała się na przestrzeni dekady o 3,7 punktu procentowego, czyli o prawie 60%. Rawickie więzienie jest jednak tylko wycinkiem polskiego systemu penitencjarnego, dlatego należało też odnieść się do danych

pochodzących ze wszystkich jednostek penitencjarnych w Polsce. W tym wypadku, na kompletnej liczbie osadzonych widać wyraźnie aktualny trend. W 2005 roku odsetek młodocianych wśród wszystkich osadzonych wyniósł 5%, a w roku 2015 – 1,9%. W ciągu dziesięciu lat różnica wynosi więc 3,1 punktu procentowego, co stanowi ok. 63%. Na podstawie tych danych można jednoznacznie stwierdzić, że młodociani coraz rzadziej popełniają przestępstwa, za które są skazywani na karę pozbawienia wolności.

W tabeli 3 przedstawione zostały dane dotyczące recydywy wśród sprawców młodocianych, czyli powrotu sprawcy młodocianego do przestępstwa (w warunkach określonych w art. 64 k.k.).

Tabela 3. Liczba młodocianych recydywistów w Polsce w latach 2005-2015

Rok	Młodociani osadzeni				
	Ogółem	Recydywiści			
		ogółem	odbywający karę po raz drugi	odbywający karę po raz trzeci	odbywający karę po raz czwarty
2005	3189	78	74	4	0
2006	3093	51	48	2	1
2007	2989	83	67	15	1
2008	2659	24	24	0	0
2009	2506	26	22	3	1
2010	2315	29	25	3	1
2011	2226	14	10	4	0
2012	2051	16	11	3	2
2013	1712	17	16	1	0
2014	1480	11	9	2	0
2015	1177	6	5	1	0

Źródło: Ministerstwo Sprawiedliwości, Centralny Zarząd Służby Więziennej, *Roczna informacja statystyczna za lata 2005-2015*, <<http://sw.gov.pl/pl/o-sluzbie-wieziennej/statystyka/statystyka-roczna/>> [dostęp: 8.01.2016].

Z powyższych danych wynika, że około 1% młodocianych wraca do przestępstwa (na warunkach określonych w art. 64 k.k.). Zdecydowana większość z nich tylko raz, niektórzy dwu- lub trzykrotnie, a sporadycznie zdarza się recydywa czterokrotna. W przeciągu ostatnich dziesięciu lat nie odnotowano, aby sprawca młodociany wrócił do zakładu karnego więcej niż cztery razy. Dane te nie oddają jednak w pełni problemu, nie odzwierciedlają bowiem wpływu procesu wykołajania na postępowanie sprawców dorosłych. Wskazują one tylko na recydywę wśród młodocianych, co znaczy, że aby zostać zakwalifikowanym do zestawienia zawartego w tabeli 3, mężczyzna musiał odbywać kolejną karę pozbawienia wolności za przestępstwa dokonane do czasu osiągnięcia 21. roku życia i w czasie wyrokowania w sądzie I instancji mieć nie więcej niż 24 lata. Oznacza to np., że jeżeli X popełnił czyn zabroniony w wieku 16 lat i miał 17 lat w chwili wyrokowania w sądzie I instancji, a następnie wyszedł z więzienia, mając lat 22, i popełnił kolejne przestępstwo (a w chwili wyrokowania miał lat 23), to traktuje się go jako sprawcę dorosłego. Problemem jest więc czas, w którym musi zostać popełnione kolejne przestępstwo. Często jest tak jak w powyższym przykładzie: 23-latek jest już sprawcą dorosłym, dlatego nie zostałby uwzględniony w zestawieniu sprawców młodocianych, mimo że kierują nim te same czynniki wykołajania co podczas popełniania przestępstwa, za które odpowiadał jako młodociany.

Z badań S. Szelhausa wynika, że ok. połowy sprawców młodocianych powróci do przestępstwa w przyszłości tylko raz, ok. 25% powróci do przestępstwa dwa razy, ok. 10% popełni przestępstwo ponownie trzy razy i ok. 15% popełni je czterokrotnie i więcej. Natomiast zdaniem E. Freya występuje istotna zależność między przestępczością w okresie nieletniości a późniejszą recydywą. Twierdzi on, że „recydywiści wcześniej niż nierecydywiści rozpoczynają popełnianie przestępstw i już w dzieciństwie wykazują cechy dysocjacji”³⁰. Odnosząc się do tych badań, przeprowadzonych blisko siedemdziesiąt lat temu, można uznać, iż odmienności między stanem ówczesnym

³⁰ E. Frey, *Der Frühkriminelle Rückfallsverbrecher*, Basel 1951, s. 204, oraz idem, *Biology and Juvenile Delinquency*, London 1947, s. 12-14, [w:] S. Szelhaus, op. cit., s. 50.

a dzisiejszym wynikają z różnej liczby sprawców młodocianych, która obecnie jest mniejsza, zatem także recydywa w tej grupie stała się mniejszym problemem.

Podsumowanie

Analizując teorię społecznego uczenia się, można przekonać się, jak złożony problem stanowi wychowanie człowieka i jak różne mogą być jego skutki. Skoro człowiek powtarza zachowania, które widzi, to warto uświadamiać rodziców o zgubnych skutkach, jakie niesie za sobą obojętność na dorastające dziecko. Można zasadnie twierdzić, że rodzice nastolatków winni pozostawać z nimi w stosunkach partnerskich. Gdy młody człowiek ma zaufanie do rodziców i może z nimi bez problemu porozmawiać o spędzaniu wolnego czasu oraz o swoich znajomych, wówczas z pewnością nie będzie uczył się zachowań od pseudoautorytetów. Rodzice mogą bowiem odpowiednio wcześniej zareagować i wyjaśnić, że nie warto nawiązywać kontaktów z jednostkami społecznie wykojejonymi.

Zagadnienia związane ze sprawcami młodocianymi były aktualne od wielu dziesiątek lat, jednak ostatnio zainteresowanie przestępczością młodocianych zmalało. Przeżycia i wspomnienia młodocianych osadzonych w rawickim więzieniu odpowiadają założeniom teorii społecznego uczenia się, co potwierdzają także psychologowie. Badani sprawcy młodociani zawsze podawali jako powód swojego pobytu w więzieniu złą sytuację rodzinną, a w szczególności negatywne podejście ojców do wychowywania dzieci lub porzucenie przez ojców rodzin. Osadzeni zgodnie przyznawali, że przebywali w środowiskach o złej reputacji społecznej, gdzie dochodziło do naruszania ogólnie przyjętych norm postępowania. Niektórzy badani twierdzili, że gdyby wychowywali się w innym domu, to nie popełnialiby przestępstw i nie musieliby odbywać kary w zakładzie karnym. Przeprowadzone wywiady oraz wywód merytoryczny potwierdzają tezę zawartą we wstępie, zgodnie z którą człowiek powtarza zachowania, które widzi w swoim najbliższym otoczeniu. W związku z tym społeczne uczenie się jest fundamentalnym czynnikiem, który wpływa

na przestępczość jednostki lub jej brak. Człowiek jako istota społeczna potrzebuje relacji z innymi ludźmi, ważne jest jednak, aby relacje te budować w sposób trwały, przemyślany i zgodny z obyczajami społecznymi. Dorastanie w domu pełnym przemocy i agresji powoduje zaburzenie hierarchii wartości oraz bardzo często uniemożliwia dokonanie procesu socjalizacji jednostki w sposób prawidłowy, a to bezpośrednio odpowiada za ukształtowanie człowieka i przystosowanie do postępowania niezgodnego z prawem.

Cechy osobowościowe, warunki rodzinne i stosunek psychiczny do otaczającego świata nieodmiennie kształtują charakter sprawców przestępstw. Największy wpływ na umysł człowieka ma środowisko, które uczy go zasad postępowania, a zwłaszcza jego dom rodzinny, gdzie przekazywane są podstawowe wartości i wzorce zachowań. Niestety, nie każda rodzina potrafi prawidłowo przystosować jednostkę do pożądanego modelu życia w społeczeństwie. Człowiek wychowany w złych warunkach może stać się podmiotem wykolejania społecznego, będącego czynnikiem powodującym skłonność do przestępstwa, a w konsekwencji wpływającego także na recydywę.

Trudno zmienić mentalność człowieka, zatem chyba niemożliwa jest taka zmiana, żeby każdy dom rodzinny potrafił przygotować do życia w zgodzie z obowiązującymi normami. W związku z tym jedynym sposobem, aby stworzyć „więźnia poprawionego”, pozostają zajęcia wychowawcze w zakładach karnych – należy jednak brać pod uwagę ich różne wyniki.

Z opinii osób, które poddane zostały procesowi resocjalizacji, wynika, że zajęcia wychowawcze w zakładach karnych nie przynoszą zwykle pożądanego rezultatu. Skoro więc tylko ustawodawca i w dużej mierze wychowawcy więzienni wierzą w naprawczą moc resocjalizacji, to być może powinien powstać nowy sposób, który adekwatnie wpływałby na kreowanie postawy skazanego przed opuszczeniem więzienia. W dzisiejszym świecie techniki poznawcze zmieniają się tak szybko, że obecny sposób realizowania funkcji wychowawczej nie trafia do osób, do których jest skierowany. Na uznanie zasługuje nowatorskie podejście do resocjalizacji, które wprowadzono w kilku zakładach karnych w Polsce. W ośrodkach penitencjarnych w województwach łódzkim, małopolskim i świętokrzyskim

umożliwiono więźniom widzenia realizowane za pośrednictwem komunikatora internetowego Skype. Nie jest to być może resocjalizacja *sensu stricto*, ale kontakt z rodziną ma olbrzymi wpływ na samopoczucie i zachowanie osadzonych (zwłaszcza gdy skazany ma małe dzieci). Można to uznać za krok w dobrą stronę. Należy wprowadzać coraz więcej takich rozwiązań, które uwzględniając postęp techniczny XXI w., mogą ułatwić przestępcy powrót do życia zgodnego z przyjętymi w społeczeństwie zasadami. Bez zmian w zakresie wychowywania sprawców w zakładach karnych nie da się bowiem skutecznie zmniejszyć rozmiarów recydywy.

Pozytywnym zjawiskiem jest jednak to, że maleje liczba sprawców młodocianych i coraz rzadziej wracają oni do przestępstwa jako młodociani. Taki stan rzeczy spowodowany jest poprawą moralności w polskim społeczeństwie oraz tym, że sprawcy zaczynają popełniać przestępstwa później niż w przeszłości, przez co przesuwają się także granice powrotu do przestępstwa, która przekracza ustawowo określone wytyczne odnośnie do młodocianych. Należy też podkreślić, że na wspomniane zależności wpływa również prawo karne, dzięki skutecznej mocy odstraszałającej funkcji prewencyjno-wychowawczej.

Recidivism among juvenile offenders in the light of the social learning theory

Summary

The social irregularity process is one of the factors which create a tendency to commit crimes which strongly affects young people. That is why it is associated with juveniles' crimes and their recidivism (coming back to committing crimes). The social irregularity is based on the social learning theory elaborated by A. Bandura. The author thinks that the foundations of this theory are the answer to a question about the reason of committing crimes by juveniles. The paper aims at indicating the reasons and aftermaths of social irregularity. The author's reasoning has been supported by the statistical data and the research carried out in the penitentiary in Rawicz.